



**MEDIA FREEDOM
RAPID RESPONSE**

WOLNOŚĆ MEDIÓW NA ROZDROŻU:

Niepewna przyszłość dziennikarstwa w Polsce w przededniu wyborów

RAPORT NA TEMAT ZAWŁASZCZANIA MEDIÓW I NĘKANIA
KONKURENCJI PROCESAMI SĄDOWYMI W POLSCE,
PRZYGOTOWANY PRZEZ MEDIA FREEDOM RAPID RESPONSE



WOLNOŚĆ MEDIÓW NA ROZDROŻU: NIEPEWNA PRZYSZŁOŚĆ DZIENNIKARSTWA W POLSCE W PRZEDEDNIU WYBORÓW

RAPORT NA TEMAT ZAWŁASZCZANIA MEDIÓW I NĘKANIA
KONKURENCJI PROCESAMI SĄDOWYMI W POLSCE,
PRZYGOTOWANY PRZEZ MEDIA FREEDOM RAPID RESPONSE

Ten raport został przygotowany przez organizacje tworzące Media Freedom Rapid Response (MFRR), międzynarodowe konsorcjum na rzecz wolności mediów:

- ARTICLE 19 Europe
- Europejskie Centrum Wolności Prasy i Mediów (ECPMF)
- Europejska Federacja Dziennikarzy (EFJ)
- Free Press Unlimited (FPU)
- Międzynarodowy Instytut Prasy (IPI)

Edycja: IPI oraz ECPMF

Projekt i układ: Ana Dokučević

Niniejszy raport powstał w ramach inicjatywy Media Freedom Rapid Response (MFRR), która monitoruje i reaguje na naruszenia wolności prasy i mediów w państwach członkowskich UE i krajach kandydujących. Projekt ten zapewnia wsparcie prawne i praktyczne, działalność rzeczniczą oraz informacje mające na celu ochronę dziennikarzy i pracowników mediów. MFRR to konsorcjum, na którego czele stoi Europejskie Centrum Wolności Prasy i Mediów (ECPMF), w skład którego wchodzi ARTICLE 19, Europejska Federacja Dziennikarzy (EFJ), Free Press Unlimited (FPU), Międzynarodowy Instytut Prasy (IPI) i Osservatorio Balcani e Caucaso Transeuropa (OBCT). Projekt jest współfinansowany przez Komisję Europejską.



co-funded by



International
Press
Institute



SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	4
Kluczowe wnioski	5
Zawłaszczanie mediów i jego konsekwencje	7
Kontrola polityczna i wykorzystywanie mediów publicznych jako broni	7
Kontrola polityczna i wykorzystywanie regulatorów rynku mediów jako broni	9
Własność mediów, pluralizm mediów oraz „repolonizacja”	12
Dyskryminacja przydziału wydatków reklamowych państwa	14
Nękanie konkurencji procesami sądowymi i zastraszanie mediów na drodze prawnej	16
Spotkanie z Ministrem Kultury	18
Ostatnie słowo należy do polskich dziennikarzy	19
Wnioski końcowe	20

WPROWADZENIE

15 października w Polsce odbędą się wybory parlamentarne, w których rządząca partia Prawo i Sprawiedliwość (PiS) będzie ubiegać się o trzecią kadencję. Kilka ostatnich lat było burzliwym okresem dla Polski, a wojna w sąsiadującej z nią Ukrainie sprawiła, że Polska stała się kluczowym sojusznikiem geopolitycznym dla Europy. Jednocześnie stosunki między Polską a Unią Europejską osiągnęły najniższy poziom w historii po uruchomieniu przeciwko Polsce procedur na mocy Artykułu 7 z powodu naruszenia praworządności.

Intensywna walka przedwyborcza toczy się między partiami przedstawiającymi konkurencyjne wizje, a rezultat wyborów może mieć ogromne konsekwencje dla Polski i jej sąsiadów.

Od czasu przejścia władzy przez PiS w 2015 roku stale rosną obawy o wolność mediów w Polsce. Polska długo cieszyła się jednym z najsilniejszych i najbardziej pluralistycznych rynków mediów w Europie Środkowo-Wschodniej, ale w ostatnich latach doświadcza intensyfikacji działań rządu na rzecz zdobycia kontroli i wpływów nad znaczną częścią mediów.

W raporcie z monitorowania wyborów prezydenckich w 2020 roku sporządzonym przez Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE)¹ stwierdzono, że „telewizja publiczna nie zapewniła równowagi i bezstronności relacji, a zamiast tego została wykorzystana jako narzędzie w kampanii na rzecz urzędującego prezydenta, często przedstawiając głównego konkurenta jako zagrożenie dla polskich wartości i interesów narodowych”.

W sprawozdaniu Komisji Europejskiej na temat praworządności z 2022 i 2023 roku² wskazano, że nie osiągnięto postępów w zakresie:

- zapewnienia przestrzegania sprawiedliwych, transparentnych i wolnych od dyskryminacji procedur w sprawie udzielania koncesji na działalność medialną,
- wzmocnienia zasad i mechanizmów usprawniających niezależne zarządzanie i niezależność redakcyjną mediów publicznych z uwzględnieniem standardów europejskich dotyczących mediów publicznych.

Aby dokładniej zbadać tę kwestię i ocenić wyzwania stojące przed polskimi mediami oraz ich zdolność do informowania o działalności rządu, a także o konkurencyjnych programach politycznych oferowanych wyborcom, partnerzy Media Freedom Rapid Response (MFRR) zorganizowali przedwyborczą misję do Polski w dniach 11-13 września, obejmującą spotkania z dziennikarzami, przedstawicielami urzędów regulacyjnych, organizacjami społeczeństwa obywatelskiego i przedstawicielami rządu.

W niniejszym raporcie przedstawiono najważniejsze ustalenia, zbadano zakres wykorzystywania przejścia kontroli nad mediami i nękania procesami sądowymi w celu wywierania nacisku na media, a także przedstawiono szereg rekomendacji dotyczących pilnych reform.

¹ <https://www.osce.org/files/f/documents/4/9/455728.pdf>

² https://commission.europa.eu/publications/2023-rule-law-report-communication-and-country-chapters_en

KLUCZOWE WNIOSKI

- Media publiczne zostały w całości przekształcone w narzędzie propagandowe rządzącej partii PiS i są wykorzystywane nie tylko do promowania interesów partii, lecz także do atakowania i poniżania tych, którzy ją krytykują.
- Sektor mediów prywatnych pozostaje pod silną presją zapewnienia uległości mediów, zachowujących ostrożność w rozliczaniu rządu.
- KRRiT, krajowy organ ds. regulacji radiofonii i telewizji, kontrolowany przez zwolenników PiS, nadużywa swoich uprawnień koncesyjnych, stwarzając niepewność gospodarczą i wywierając presję na prywatne stacje, takie jak TVN i RADIO TOK FM. Ponadto nakłada arbitralne i abuzywne kary finansowe na stacje za krytyczne dziennikarstwo, aby wywołać strach i doprowadzić do autocenzury w redakcjach.
- Pluralizm mediów uległ dalszemu osłabieniu, gdy PKN Orlen, państwowy koncern naftowy, w 2021 roku przejął Polska Press, największą regionalną grupę wydawniczą, co zaowocowało szybką wymianą redaktorów naczelnych na dziennikarzy popierających PiS. Czystka redakcyjna doprowadziła do wyraźnej zmiany linii redakcyjnej na korzyść rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS) przed zbliżającymi się wyborami.
- W następnej kolejności przejęcie przez PKN Orlen sieci RUCH, największego w kraju dystrybutora prasy, zapewniło mu niespotykaną dotychczas kontrolę nad dostępem do regionalnego i lokalnego rynku prasowego.
- Media lokalne znajdują się w wyjątkowo niepewnej sytuacji, borykając się z problemami finansowymi i dystrybucyjnymi, zagrożeniami prawnymi i nierówną konkurencją w stosunku do mediów wspieranych przez władze publiczne.
- Prywatnym mediom odmawia się dostępu do dochodów z reklam państwowych spółek i instytucji, wykorzystywanych przez PiS do finansowania sprzyjających im mediów i podważania niezależnego dziennikarstwa. Posunięcie to nasila presję finansową wywieraną na media, zwłaszcza media drukowane, które nadal opracowują nowe i zrównoważone źródła dochodów w celu wspierania transformacji cyfrowej.
- Polskie media należą do najczęściej nękanych procesami sądowymi typu SLAPP – strategicznymi pozwami przeciwko partycypacji publicznej (Strategic Litigation Against Public Participation) – na terenie Unii Europejskiej. Jakkolwiek szykanowanie dziennikarzy na drodze sądowej nie jest niczym nowym, od czasu dojścia PiS do władzy nadużycia sądowe stały się integralną strategią osłabiania krytycznych mediów.
- Większość SLAPPów jest inicjowana przez polityków partii rządzących lub przedsiębiorstwa państwowe oraz instytucje publiczne, a tym samym są one finansowane ze środków publicznych.
- Polskie media okazały się wprawdzie stosunkowo odporne dzięki znacznemu udziałowi zagranicznych właścicieli, jednak wiele osób obawia się, że nieprzyjazny klimat gospodarczy, jaki wytworzył się w ostatnich latach, może zmusić wiele podmiotów do ponownego rozważenia inwestycji i wycofania się z rynku. Takie posunięcie może mieć niszczycielski wpływ na pluralizm mediów.

- Zdecydowana większość komentatorów współpracujących w ramach misji wyraziła głębokie zaniepokojenie faktem, że kraj znalazł się na rozdrożu oraz że kolejne cztery lata kontynuowania obecnej polityki przyspieszą proces przejmowania mediów i popchną Polskę na drogę do krajobrazu medialnego analogicznego do Węgier, Turcji czy Rosji.

ZAWŁASZCZANIE MEDIÓW I JEGO KONSEKWENCJE

Zawłaszczenie mediów przez rząd stanowi nadużycie władzy państwowej w celu uzyskania kontroli nad sektorem medialnym poprzez zastosowanie czterech kluczowych mechanizmów:

- ▶ Polityczne przejęcie mediów publicznych i przekształcenie ich w media państwowe promujące partię rządzącą
- ▶ Polityczne przejęcie regulatorów rynku mediów i nadużywanie uprawnień regulacyjnych w celu wywierania nacisku na niezależne media, aby skłonić je do uległości dziennikarskiej
- ▶ Przejęcie mediów prywatnych przez właścicieli powiązanych z partią rządzącą albo z uwagi na ideologię polityczną, albo poprzez wspólne interesy finansowe
- ▶ Dyskryminujący system rozdziału funduszy państwowych, głównie reklamowych, w celu nagradzania mediów będących orędownikami rządu

Dziś w Polsce funkcjonują wszystkie z tych czterech mechanizmów.

KONTROLA POLITYCZNA I WYKORZYSTYWANIE MEDIÓW PUBLICZNYCH JAKO BRONI

W grudniu 2015 roku, po wygranych wyborach, rząd Prawa i Sprawiedliwości (PiS) szybko przyjął ustawę³ umożliwiającą mu dymisjonowanie i mianowanie członków zarządu i rady nadzorczej w mediach publicznych. W rezultacie media publiczne znalazły się pod bezpośrednią kontrolą osób nominowanych przez PiS, co spowodowało szybką wymianę dziennikarzy na zwolenników rządu.

Członkowie Rady Mediów Narodowych (RMN), od 2016 roku nadzorujący proces powoływania do zarządów mediów publicznych, sami są powoływani przez parlament. W 2022 roku Sejm powołał trzech nowych członków - wszyscy będący zwolennikami rządu - a pozostała dwójka członków została powołana przez prezydenta z listy przekazanej przez partię opozycji. Większość 3:2 zapewnia PiS kontrolę nad RMN przez kolejne pięć lat.⁴

Obecnie media publiczne są określane przez większość komentatorów jako agencja PR partii PiS w najlepszym ujęciu, a w najgorszym - jako tuba propagandowa PiS. Wszyscy są zgodni co do tego, że media publiczne tracą na znacznej stroniczości wobec rządu, a ich zespoły zajmują się atakowaniem i delegitymizowaniem krytyków rządu. Cytowany powyżej raport OBWE z wyborów dostarcza dalszych dowodów na poparcie tego poglądu.

³ https://www.epra.org/news_items/poland-act-on-the-national-media-council

⁴ <https://ipi.media/poland-elections-to-pis-controversial-regulator-underscore-media-capture-challenges/>

Hanna Machińska, była zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich w Polsce, powiedziała misji, że „**media publiczne posługują się nieprawdziwymi informacjami, aby dyskredytować opozycję. To wcale nie służy społeczeństwu**”. Dodała, że odbiorcom prezentowane są równoległe rzeczywistości czy też „**dwa drastycznie różne obrazy w zależności od obserwowanych mediów**”, co dodatkowo pogłębia polaryzację społeczeństwa.

Ponadto, jak wynika z raportów z monitoringu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (KRRiT), 80% czasu antenowego polityków przypada na koalicję rządzącą, z czego 73% dla polityków PiS i 7% dla pozostałych członków koalicji. Pozostałe 20% dzielone jest między partie opozycyjne. Raporty te nie oceniają jakości przekazu.⁵

Oprócz tych danych statystycznych w ramach misji ustalono, że Telewizja Polska (TVP) i Polskie Radio (PR) systematycznie faworyzują liderów rządu. O ile wystąpienia PiS są transmitowane w pełnym wymiarze, nigdy nie zdarza się to w przypadku wystąpień działaczy opozycji. Zamiast tego komentatorzy TVP systematycznie atakują kandydatów opozycji i krytycznych dziennikarzy, nazywając ich kłamcami i zdrajcami. Przykładem stronniczości TVP i cytowanej propagandy są twierdzenia, jakoby Donald Tusk, lider Platformy Obywatelskiej, utrudniał śledztwo w sprawie katastrofy smoleńskiej⁶, powtarzanie zarzutów, jakoby działał w interesie Niemiec, a także oskarżanie niezależnych dziennikarzy o rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji.⁷

Najbardziej rażący i tragiczny przykład propagandy miał miejsce w grudniu 2022 roku, kiedy publiczne Radio Szczecin emitowało nieprawdziwe zarzuty wobec opozycyjnej Platformy Obywatelskiej, dotyczące rzekomego tuszowania afery pedofilskiej. Kampania ta doprowadziła do ujawnienia tożsamości ofiary i ostatecznie samobójstwa dziecka.⁸

PiS i jego zwolennicy nie zaprzeczają ogólnej stronniczości publicznej telewizji i radia. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich (SDP) poinformowało przedstawicieli misji, że zmiana „mediów publicznych” służących całemu społeczeństwu na „media narodowe” promujące poglądy ściśle konserwatywne była konieczną przeciwwagą dla rynku, na którym według nich dominowały poglądy „lewicowe” i „liberalne”.

Kontrolę rządu nad TVP dodatkowo wzmacniają wypłacane co roku dotacje bezpośrednie. W 2020 roku TVP otrzymała aż 1,95 mld zł, a w 2022 roku 1,71 mld zł bezpośredniej dotacji ze Skarbu Państwa w ramach rekompensaty za utracone wpływy abonamentowe, wynoszące zaledwie 330 mln zł. W raporcie KRRiT dla parlamentu z maja 2023 roku oszacowano, że tylko jedna trzecia gospodarstw domowych opłaca abonament.⁹ Co ciekawe, projekt budżetu na rok 2024 nie uwzględnia w ogóle dotacji dla TVP.¹⁰

⁵ dane liczbowe z drugiej połowy 2023 roku

⁶ https://wiadomosci.tvp.pl/64143457/szokujace-skutki-prorosyjskosc-tuska#S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw

⁷ <https://www.tvp.info/72479297/fake-news-patryka-michalskiego-z-wp-ws-szefa-policji-gen-jaroslawaszymczyka-w-tle-strzelanie-do-gornikow-pod-jsw>

⁸ <https://www.politico.eu/article/poland-state-media-under-fire-politician-son-suicide/>

⁹ https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k10/dokumenty/druki/1000/1002.pdf

¹⁰ <https://www.money.pl/podatki/co-z-budzetem-po-wyborach-zapomnieli-o-rekompensacie-dla-tvp-6940419921914464a.html>

Połączenie politycznej kontroli nad powołaniami i kontroli finansowej nad budżetem wzmacnia żelazny uścisk rządu, w którym znajduje się TVP, dawno straciwszy jakiegokolwiek pozory wartości służby publicznej. Jedyne gruntowna reforma struktur zarządzania i mechanizmu finansowania może przywrócić TVP jej wiarygodność publiczną.

KONTROLA POLITYCZNA I WYKORZYSTYWANIE REGULATORÓW RYNKU MEDIÓW JAKO BRONI

W 2015 roku Maciej Świrski, obecny przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (KRRiT), publicznie określił Gazetę Wyborczą mianem „gwiazdy śmierci”, a stację TVN mianem „Mordoru”, po czym zarekomendował sposób na ich wykończenie poprzez odebranie dochodów z reklam i zarzucenie pozwami sądowymi.¹¹

We wrześniu 2022 roku Świrski został powołany przez Sejm do KRRiT, w której jest odpowiedzialny za wydawanie koncesji na nadawanie, prowadzenie dochodzeń w sprawie rzekomych naruszeń kodeksu oraz ustalanie wysokości kar finansowych.

W skład KRRiT wchodzi pięciu członków, z których dwóch powoływanych jest przez Sejm, jeden przez Senat, a dwóch przez prezydenta.¹² Przedstawiciele misji spotkali się z profesorem Tadeuszem Kowalskim¹³, współautorem ustawy z 1992 roku o radiofonii i telewizji, uważanym za jedynego członka rady KRRiT, który nie ma powiązań z rządem. Został on powołany przez Senat w sierpniu 2022 roku.

Zatwierdzenie koncesji na nadawanie wymaga uzyskania większości dwóch trzecich członków rady, czterema z pięciu głosów. Dochodzenia i orzeczenia w sprawie skarg powinny być kolegiąlną decyzją wszystkich członków rady. Zdaniem prof. Kowalskiego decyzje są jednak podejmowane wyłącznie przez przewodniczącego, bez udziału pozostałych członków rady. Przewodniczący ma prawo decydować o wysokości kar.

KRRiT konsekwentnie zwleka z wydaniem decyzji w sprawie koncesji dla TVN, TVN24, TOK FM i innych stacji, często czekając z zatwierdzeniem koncesji do ostatniej chwili. Praktyka taka stanowi naruszenie przepisów¹⁴ i powoduje niepewność ekonomiczną dla podmiotów gospodarczych.

W kwietniu 2022 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wydał opinię mówiącą o niedopełnieniu obowiązków prawnych przez KRRiT w zakresie wydania w terminie decyzji o przedłużeniu koncesji.¹⁵ Pomimo tego orzeczenia praktyka ta jest nadal kontynuowana.

¹¹ <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30013918,jak-wykonczyc-wyborcza-i-tvn-swirski-i-koledzy-mieli-pomysl.html>

¹² <https://www.gov.pl/web/krrit-en/krrit-board>

¹³ Kowalski jest także byłym członkiem Zarządu TVP i autorem rocznych raportów dotyczących reklam spółek skarbu państwa

¹⁴ <https://cmpf.eu/media-pluralism-monitor-2023/>

¹⁵ Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził, że „doszło do bezczynności organu, która miała charakter rażącego naruszenia prawa”. <https://cmpf.eu/media-pluralism-monitor-2023/>

Przykładowo, TOK FM musiał czekać siedem miesięcy na zatwierdzenie wniosku w dniu 11 września, na niecałe dwa miesiące przed wygaśnięciem koncesji z dniem 3 listopada 2023 roku. KRRiT ma obowiązek udzielić odpowiedzi w terminie dwóch miesięcy od daty złożenia wniosku.¹⁶

TVN nadal czeka na przedłużenie koncesji, mimo upływu dziesięciu miesięcy od złożenia wniosku w grudniu 2022 roku. Kamila Ceran, redaktor naczelna TOK FM, prognozuje, że **„jeśli PiS utrzyma się u władzy, koncesja TVN nie zostanie przedłużona”**.

Prof. Kowalski powiedział delegacji, że jego starania o włączenie wniosków dotyczących koncesji dla TVN i TOK FM do porządku obrad są rutynowo odrzucane przez Radę. Dodał, że PiS jest w stanie wywierać znaczny wpływ na decyzje KRRiT.

Redaktor Kamila Ceran dodała, że pomimo przedłużenia koncesji TOK FM istnieją obawy, że w przyszłości stacja zostanie zasypana lawiną dochodzeń i kar KRRiT. W kwietniu 2023 roku stacja TOK FM została ukarana grzywną w wysokości 80 000 PLN (około 17 800 EUR) za „podżeganie do nienawiści”, gdy komentator stwierdził, że niektóre cytaty z nowych podręczników do historii przypominają mu język używany w nazistowskich podręcznikach dla młodzieży.¹⁷

Przykłady innych niedawnych dochodzeń prowadzonych przez KRRiT:

- W grudniu 2022 roku KRRiT wszczęła postępowanie przeciwko TVN za „propagowanie nieprawdziwych informacji” oraz „zagrożenie bezpieczeństwu publicznemu” poprzez emisję dokumentu krytykującego rządowy raport w sprawie katastrofy lotniczej w Smoleńsku.¹⁸
- W marcu 2023 roku KRRiT wszczęła postępowanie w sprawie filmu dokumentalnego TVN dotyczącego pedofilii w Kościele i zarzutów zaniedbania ze strony byłego papieża Jana Pawła II.¹⁹
- W lutym 2023 roku KRRiT wszczęła postępowanie przeciwko Radiu Zet za „propagowanie nieprawdziwych informacji” oraz „zagrożenie bezpieczeństwu publicznemu” po zamieszczeniu tweeta reportera informującego o przewiezieniu prezydenta Ukrainy, Wołodymyra Zełenskigo, przez amerykańskie służby specjalne przez terytorium Polski bez wiedzy polskich władz.²⁰ Radio Zet zostało ukarane grzywną w wysokości 476 000 PLN, od której odwołało się 27 września.²¹
- W lipcu 2023 roku KRRiT wszczęła kolejne postępowanie w sprawie doniesień TVN, tym razem dotyczące działań policji wobec kobiety przyjętej do szpitala po zażyciu tabletki poronnej.²²

¹⁶ <https://www.mfrr.eu/poland-international-support-for-tok-fm-amidst-regulatory-pressure/>

¹⁷ <https://ipi.media/poland-tok-fm-fine-sparks-renewed-concerns-about-regulatory-capture/>

¹⁸ <https://ipi.media/poland-media-regulator-probe-into-tvn-documentary-sparks-renewed-licence-concerns/>

¹⁹ <https://ipi.media/poland-government-ramps-up-pressure-on-critical-media-as-elections-loom/>

²⁰ <https://ipi.media/poland-government-ramps-up-pressure-on-critical-media-as-elections-loom/>

²¹ https://www.press.pl/tresc/78472,nadawca-radia-zet-odwolal-sie-od-kary-nalozonej-przez-Swirskiego_-to-kara-najwyzsza-w-historii-polskiej-radiofonii

²² <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1599623%2Cszef-krrit-wszczal-postepowanie-ws-materialu-tvn-o-pani-joannie.html>

Maciej Świrski nie waha się wprowadzać w życie swoich rad udzielonych partii PiS w 2015 roku, wszczynając postępowania i nakładając kary finansowe na niezależne media jako przewodniczący KRRiT.

Podczas gdy KRRiT coraz częściej rozpatruje skargi na nadawców prywatnych, skargi na nadawcę publicznego są wielokrotnie odrzucane. Po zignorowaniu przez KRRiT licznych skarg na treści homofobiczne w TVP, Fundacja Basta skierowała je do sądu w Warszawie, który uznał zaniechanie wszczęcia postępowania przez KRRiT za rażące naruszenie prawa.²³ Jednocześnie, Maciej Świrski odmówił wydania decyzji w sprawie Radia Szczecin w sprawie ujawnienia tożsamości ofiary pedofila do czasu zakończenia śledztwa prokuratorskiego.²⁴

Brak przejrzystości i jasno określonego procesu rozpatrywania skarg i prowadzenia postępowania dodatkowo zwiększa możliwości działania przewodniczącego bez pociągania do odpowiedzialności. Maciej Świrski może działać (lub zaniechać działania) według własnego uznania i bez wyjaśniania decyzji, które mogą zaważyć na przyszłości zespołów dziennikarskich w całym kraju.

Obawy związane z zawłaszczeniem politycznym nie ograniczają się jedynie do regulatorów rynku mediów, ale dotyczą każdego organu regulacyjnego, którego decyzja może mieć wpływ na funkcjonowanie mediów.

W 2021 roku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) został skrytykowany za zablokowanie nabycia Rada Eurozet przez Agorę w związku z uznaniem, że fuzja ta stworzy niebezpieczny duopol na rynku radiofonii. W tym samym roku Urząd spotkał się z dalszą krytyką za szybkie wydanie zgody na przejęcie Polska Press przez PKN Orlen.

Dwa lata później Agora złożyła skuteczną apelację od tej decyzji - Sąd Apelacyjny podtrzymał wcześniejsze orzeczenie, w którym wskazał, że decyzja UOKiK nie ma podstaw prawnych, ponieważ przepisy prawa nie definiują pojęcia duopolu.²⁵ Apelacja od decyzji o nabyciu Polska Press została ostatecznie odrzucona przez sądy.

Organy regulacyjne rynku mediów w Polsce stały się celem kontroli politycznej, umożliwiając rządowi nadużywanie uprawnień koncesyjnych i prowadzenia postępowania w sprawie skarg w celu zastraszania niezależnych mediów, grożenia im i wywierania nacisku. Jakkolwiek w mediach nadal występuje wiele przykładów rzetelnego przekazu, efekt mrozący na scenie medialnej jest nieunikniony, co doprowadzi do zneutralizowania krytyki i osłabienia zdolności mediów do rozliczania rządu z jego działań.

²³ <https://natemat.pl/490391,svp-przegralo-w-sadzie-z-aktywista-lgbt-w-sprawie-zamieszana-krrit>.

²⁴ Skarga została złożona przez byłego członka KRRiT Krzysztofa Luft. <https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/maciej-swirski-krzysztof-luft-radio-szczecin-kara-smierc-syn-poslancka-magdalena-filiks>

²⁵ <https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,29505835,agora-wygrywa-z-uokik-teraz-moze-kupic-radio-zet.html>

WŁASNOŚĆ MEDIÓW, PLURALIZM MEDIÓW ORAZ „REPOLONIZACJA”

Raport o pluralizmie mediów (MPM) szacuje ryzyko dla pluralizmu mediów w Polsce na poziomie 71%. Jakkolwiek poziom ten jest wysoki, kształtuje się niżej niż na Węgrzech (86%), w Czechach (84%) i Rumunii (85%)²⁶. Jednym z czynników wyróżniających polski rynek jest to, że w odróżnieniu od innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej nadal zachowana jest znaczna obecność inwestorów zagranicznych, w tym szwajcarsko-niemieckiej grupy Ringier/Axel Springer, niemieckiego wydawnictwa Bauer i amerykańskiej spółki Discovery, będącej właścicielem TVN.

PiS postuluje wprowadzenie ustaw ograniczających udział inwestycji zagranicznych oraz „repolonizację” polskich mediów. Ustawa określana mianem „Lex TVN” z 2021 roku miała na celu wymuszenie na amerykańskiej spółce Discovery sprzedaży TVN poprzez zakazanie właścicielom spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego posiadania ponad 50% udziału w kapitale podmiotów uprawnionych do koncesji na nadawanie. Ustawę ostatecznie zawetował prezydent Andrzej Duda pod naciskiem USA.

Bogusław Chrabota, redaktor naczelny dziennika „Rzeczpospolita”, odrzucił „repolonizację” jako nacjonalistyczny populizm, twierdząc, że to zagraniczne inwestycje umożliwiają polskim mediom zachowanie niezależności od rządu. Rzeczpospolita jest spółką giełdową z udziałem inwestorów z Polski, Holandii i Szwajcarii.²⁷

Łukasz Lipiński, zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Polityka”, powiedział: „**Pogląd, że polskie media są kontrolowane przez kapitał zagraniczny, jest propagandą nacjonalistyczną wykorzystywaną do usprawiedliwiania przejęcia mediów przez rząd i monopolizowania debaty publicznej**”. Łukasz Lipiński podkreślił, że żaden rynek ani subrynek medialny nie jest zdominowany przez kapitał zagraniczny. Dodał, że własnością podmiotów zagranicznych jest tylko jeden z pięciu największych portali internetowych - Onet - i tylko jeden z trzech ogólnokrajowych nadawców - TVN. „**Chociaż podmioty zagraniczne są obecne zarówno w sektorze prasowym, jak i w radiofonii, nie mają one pozycji monopolistycznej**”.²⁸

²⁶ <https://cmpf.eu.eu/media-pluralism-monitor-2023/>

²⁷ <https://www.marketscreener.com/quote/stock/GREMI-MEDIA-S-A-47418863/company/>

²⁸ Właścicielem Onetu jest obecny także na rynku poligraficznym Ringier Axel Springer. TVN jest własnością US Discovery. Grupa Bauer jest właścicielem największej firmy radiowej RMF, a także wielu magazynów. szczegółowy przegląd struktury własności w Polsce można znaleźć na stronie [Poland - Euromedia Ownership Monitor \(media-ownership.eu\)](http://Poland - Euromedia Ownership Monitor (media-ownership.eu))

Partii PiS udało się dokonać jednej znaczącej zmiany na rynku medialnym poprzez wykorzystanie kontrolowanego przez państwo giganta energetycznego PKN Orlen w grudniu 2020 roku do nabycia Polska Press od niemieckiego wydawcy Passauer Neue Presse. UOKiK szybko zatwierdził transakcję, pomimo przekazania 90% mediów regionalnych w ręce państwa. Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich, wniósł odwołanie od zatwierdzonej fuzji, powołując się na pluralizm mediów i argumentując, że jest to skuteczna nacjonalizacja mediów regionalnych w celu zapewnienia prorządowego przekazu informacyjnego. Sądy ostatecznie odrzuciły apelację, częściowo ze względu na brak ustalonej metody pomiaru pluralizmu mediów. 14 redaktorów naczelnych szybko zastąpiono dziennikarzami prorządowymi.²⁹ Czystka redakcyjna doprowadziła do wyraźnej zmiany linii redakcyjnej na korzyść rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS) przed zbliżającymi się wyborami, co jest jednym z bardziej rażących przykładów przejmowania kontroli nad mediami w Europie.³⁰

Posunięcie to przypominało wykorzystanie przez Putina rosyjskiego giganta energetycznego Gazprom w kwietniu 2001 roku do przejścia największej w kraju spółki medialnej Media Most i jej niezależnego nadawcy NTV, których przekaz był od dawna krytyczny wobec polityki Kremla.

PKN Orlen nabył także RUCH, sieć punktów dystrybucji prasy, co dodatkowo zwiększyło jego wpływ na sektor prasy drukowanej. Andrzej Andrysiak, prezes Stowarzyszenia Gazet Lokalnych, podkreślił, że od czasu przejścia aż 25 gazet lokalnych straciło umowy z siecią RUCH, a dostęp do niezależnych informacji na szczeblu lokalnym lub regionalnym jest coraz bardziej zagrożony przez silnie dotowaną Polska Press z jednej strony i publikacje samorządowe z drugiej strony. Stowarzyszenie podało, że w Polsce działa jedynie 150-160 niezależnych gazet lokalnych obsługujących 308 powiatów, co oznacza, że w ponad połowie powiatów nie ma dostępu do prywatnej, lokalnej prasy drukowanej. **„Czytelnicy mają tam do wyboru Polska Press i wydawnictwa samorządowe”** - dodał Andrzej Andrysiak.³¹

Przedstawiciele misji usłyszeli także anegdotyczne historie o braku dostępności niezależnych gazet na stacjach benzynowych PKN Orlen, takich jak Gazeta Wyborcza, lub celowego ukrywania ich przed społecznością. Hanna Machińska wskazała, że **„Gazety Wyborczej brakuje w wielu punktach w małych miastach. Ale czasopisma antysemickie są dostępne”**.³²

Zarzuty te są trudne do udowodnienia, a Karol Zgódka, dyrektor Departamentu Mediów i Sektorów Kreatywnych w Ministerstwie Kultury, zauważył, że selektywne wycofywanie gazet ze sprzedaży byłoby naruszeniem prawa prasowego.

²⁹ <https://ipi.media/poland-media-capture-fears-confirmed-in-new-report-examining-pkn-ornlen-takeover-of-polska-press/>

³⁰ <https://hfhr.pl/aktualnosci/-od-prasy-regionalnej-do-ornlen-press-sytuacja-w-mediach-nalezacych-do-polska-press-raport>

³¹ Autoryzowany wywiad z Andrzejem Andrysiakiem, 11.09.2023

³² Autoryzowany wywiad z Hanną Machińską, 11.9.2023

Rynek telewizyjny jest zdominowany przez trzech graczy: TVN (40% widowni), Polsat (30%) i TVP (24%). TVN jest własnością amerykańskiego kanału Discovery i nadaje niezmiennie niezależny przekaz informacyjny. TVP jest kontrolowana przez państwo. Z kolei Grupa Polsat Plus jest własnością Zygmunta Solorza-Żaka, drugiego na liście najbogatszych biznesmenów w Polsce.³³ Grupa inwestuje również intensywnie w branżę energetyczną (w tym węgiel brunatny, farmy wiatrowe i zielony wodór), a obecnie wdraża technologię 5G w całym kraju,³⁴ co mocno uzależnia ją od kontraktów państwowych.

Wielu komentatorów narzekało na brak dostępu do niezależnych serwisów informacyjnych, zwłaszcza w regionach wschodnich. Często wskazywanym przykładem była zakończona w 2022 roku modernizacja standardu nadawania programów telewizyjnych, wymagająca korzystania z nowych dekodów w gospodarstwach domowych. Mimo że wszyscy nadawcy prywatni byli zobowiązani do przejścia na nowy standard, TVP kontynuuje nadawanie w starym systemie. Ze wspólnego oświadczenia nadawców prywatnych wynika, że to dyskryminujące działanie spowodowało brak dostępu do Polsatu, TVN, TV Puls i Kino Polska dla około 2,5 mln widzów.³⁵

Polski krajobraz medialny różni się od innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej z uwagi na dalszą obecność inwestorów zagranicznych, którzy ze względu na większe rozmiary rynku nadal są w stanie uzyskiwać zwrot ze swoich inwestycji. Ich obecność zapewnia odporność na ingerencje polityczne, której brakuje w innych krajach. Jakkolwiek do tej pory pomagało to w utrzymaniu niezależności mediów, wielu dziennikarzy obawia się, że trzecie zwycięstwo PiS przekona zagranicznych inwestorów, że Polska nie jest już dobrym miejscem do inwestowania. Ich wycofanie się miałyby prawdopodobnie niszczyielski wpływ na pluralizm mediów.

DYSKRYMINACJA PRZYDZIAŁU WYDATKÓW REKLAMOWYCH PAŃSTWA

Nadużywanie wydatków reklamowych państwa w celu finansowania mediów prorządowych i pozbawiania niezależnych mediów niezbędnego dochodu stanowi udokumentowany problem w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Polska nie jest tu wyjątkiem.

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez profesora Kowalskiego na podstawie danych Kantar Media, od 2015 roku wydatki reklamowe państwa są systematycznie wycofywane z mediów niezależnych i kierowane do mediów publicznych oraz zwolenników PiS, takich jak czasopismo Sieci.³⁶

³³ https://en.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Solorz-%C5%BBak

³⁴ <https://biznes.interia.pl/gielder/aktualnosci/news-grupa-polsat-plus-podsumowuje-i-kwartal-2023-roku,nId,6779409>

³⁵ <https://tvn24.pl/biznes/z-kraju/wspolne-oswiadczenie-nadawcow-komercyjnych-tvn-polsat-tv-puls-i-kino-polska-5763526>

³⁶ <https://www.wirtualnemedialna.pl/artykul/panstwowe-spolki-wydatki-reklamowe-do-kogo-ida-tvp-media-braci-karnowskich-gazeta-polska-media-tomasz-sakiewicz>

Analizy Najwyższej Izby Kontroli (NIK) potwierdziły, że od 2017 roku wydatki reklamowe państwa dynamicznie rosną, a jej największymi beneficjentami są media publiczne i Polsat. W 2017 roku udział stacji TVN w wydatkach reklamowych państwa wynosił 10%, ale od 2019 roku stacja nie otrzymuje ich w ogóle.³⁷

Zdaniem posłanki Hanny Gill-Piątek „kierowanie setek milionów złotych przez podległe rządowi spółki i fundacje w formie reklam do mediów przychylnych obecnemu rządowi stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady równości wyborów”. W kwestii służebnej roli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Trybunału Konstytucyjnego dodaje, że „nie ma już kto tego kontrolować”.

W czasie kryzysu związanego z COVID-19 rząd publikował ostrzeżenia dotyczące zdrowia publicznego we wszystkich mediach ogólnopolskich z wyjątkiem czołowej gazety w kraju - Gazety Wyborczej.

Rzeczpospolita straciła reklamy rządowe pod koniec 2022 roku po odrzuceniu sugestii złagodzenia jej dziennikarstwa. Zdaniem Bogusława Chrabota, redaktora naczelnego, było to 7% przychodów gazety z reklam.

Na rynku tygodników nie ma ogłoszeń rządowych w „Polityce” (nakład: 90 000) i „Newsweeku” (nakład: 60 000), natomiast czasopismo „Sieci” popierające PiS, w nakładzie zaledwie 30 000 egzemplarzy, jest pełne reklam rządowych.

Niezależnym mediom odmawia się nie tylko dostępu do reklam państwowych, ale także do urzędników publicznych i informacji. PiS odwołał debatę wyborczą, która miała być prowadzona przez TVN. Niezależnym mediom rutynowo odmawia się próśb o informacje i wywiady.

Piotr Stasiński, zastępca redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”, powiedział: „**kiedy podczas przygotowywania artykułu zadajemy pytania - nie odpowiadają. A kiedy go opublikujemy, pozywają nas. Ignorują więc prawo do informacji, a potem nękają nas na drodze prawnej**”.

Dyskryminacja przydziału wydatków reklamowych państwa ma na celu karanie krytyków rządu, nagradzanie jego zwolenników i wprowadzenie kultury uległości medialnej. W ostatnich latach PiS bezwzględnie stosuje tę taktykę, tworząc bariery rynkowe dla inwestorów, ograniczając przychody niezależnych mediów i manipulując przekazem medialnym w celu zapewnienia PiS nieuczciwej przewagi wyborczej.

³⁷ <https://wyborcza.pl/7,75398,29960035,ogromna-kasa-dla-przyjaznych-wladzy-mediow-nik-sprawdzil-wydatki.html>

NĘKANIE KONKURENCJI PROCESAMI SĄDOWYMI I ZASTRASZANIE MEDIÓW NA DRODZE PRAWNEJ

Strategiczne pozwy przeciwko partycypacji publicznej (SLAPPy) to nadużycia prawne inicjowane przez wpływowe i zamożne osoby - często powiązane z polityką lub biznesem na wysokim szczeblu - w celu uciszenia krytyków i tym samym uniknięcia kontroli publicznej. Takie szkodliwe procesy sądowe hamują wolność słowa i ograniczają transparentność debaty na temat kwestii leżących w interesie publicznym, a tym samym stanowią zagrożenie dla demokracji. Polska należy do krajów UE o największej liczbie SLAPPów i otrzymała tytuł „SLAPP Country roku 2022” nadany przez Koalicję przeciwko SLAPP w Europie (CASE).³⁸

Szykanowanie dziennikarzy i aktywistów na drodze sądowej nie jest w Polsce zjawiskiem nowym, a jego początki sięgają lat dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy to nowo powstałym mediom wytaczano procesy o zniesławienie, wydawano zakazy publikacji i nakazy wstrzymania przekazu informacyjnego. Miało to miejsce pomimo uchwalenia rozporządzenia stanowiącego, że sąd musi udowodnić ważny interes publiczny, aby móc zakazać publikacji. Jakkolwiek rozporządzenie to nadal obowiązuje, nasi rozmówcy nazywają je „prawem martwym”.

Od czasu dojścia PiS do władzy znacznie wzrosła liczba pozwów i pism przedprocesowych skierowanych do dziennikarzy i mediów krytycznych wobec rządu oraz ujawniających nadużycia władzy. Rząd stopniowo włączał SLAPPy do swojej szeroko zakrojonej strategii ukierunkowanej na osłabienie niezależnych mediów. Zdecydowana większość kroków prawnych jest inicjowana przez polityków powiązanych z rządzącą koalicją, w tym ministrów rządów, spółki państwowe, a nawet nadawcę publicznego.

„Gazeta Wyborcza”, drugi co do wielkości dziennik w Polsce, ma około 100 procesów sądowych. Od pięciu lat „Gazeta Wyborcza” prowadzi politykę przygotowywania obrony prawnej artykułów w trakcie ich pisania. Wielu innych niezależnych wydawców ma dziesiątki pozwów. Te statystyki - nawet jeśli stanowią jedynie ułamek pełnego obrazu - już są zdumiewające w porównaniu z innymi krajami europejskimi³⁹.

Niepokojącą praktyką jest także składanie wielu pozwów w tej samej sprawie lub wręcz w imieniu tej samej osoby. Zbigniew Ziobro, lider Suwerennej Polski i członek koalicji rządzącej, pozwał „Gazetę Wyborczą” za ten sam artykuł jako Minister Sprawiedliwości, jako Prokurator Generalny i jako osoba fizyczna. Składanie wielu pozwów, które wymagają odrębnej obrony, jest klasyczną formą nadużycia sądowego, mającą na celu dalsze wyczerpywanie zasobów mediów będących obiektem pozwu.

³⁸ <https://www.the-case.eu/>

³⁹ Tylko Chorwacja ma porównywalny poziom pozwów SLAPP w UE: <https://www.hnd.hr/eng/cja-s-poll-at-least-951-active-lawsuits-against-journalists-and-media>

Niezależni dziennikarze i ich media są coraz częściej celem ataków z powodu swoich bezkompromisowych reportaży - czy to dotyczących wpływu Kremla na polski krajobraz polityczny, skoordynowanych kampanii oszczerstw organizowanych bezpośrednio przez Ministerstwo Sprawiedliwości, czy też kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej. Ewa Siedlecka, dziennikarka tygodnika „Polityka”, została ukarana SLAPPEm za napisanie komentarza wyrażającego krytyczną opinię wobec kampanii oszczerstw wymierzonych w sędziów krytycznych wobec rządowych reform sądownictwa, tzw. aftera z farmą trolli w Ministerstwie Sprawiedliwości. W wyroku wydanym przeciwko dziennikarce sąd stwierdził, że „**celem procesu nie było ustalenie prawdy, ale ocena praktyk dziennikarskich**”.⁴⁰

SLAPPy realizowane przez samorządy przeciwko mediom lokalnym są niedostatecznie relacjonowane i często pozostają poza zasięgiem grup wspierających mediów. Kosztowne postępowania sądowe stanowią szczególne wyzwanie dla mediów o ograniczonych zasobach.

Media krytyczne coraz częściej otrzymują także przedprocesowe wnioski o sprostowanie. Helsińska Fundacja Praw Człowieka zauważyła, że w mediach lokalnych pojawia się coraz więcej wniosków o sprostowanie w kontekście kampanii wyborczej. W prawie nie ma jasnego rozróżnienia między sprostowaniem a wyjaśnieniem, co umożliwia danej osobie kierowanie wielokrotnych wniosków o wyjaśnienia w celu nękania podmiotu medialnego. Polskie prawo stanowi, że prawa autorskie do utworu dziennikarskiego przysługują podmiotowi medialnemu, a nie jego autorowi - jednak to dziennikarze ponoszą odpowiedzialność za jego treść i są rutynowo pozywani wspólnie z wydawcą. Może to być wysoce problematyczne, zwłaszcza gdy redakcja nadaje tytuł lub nagłówek, który staje się przedmiotem postępowania sądowego.

Podczas gdy w Europie zniesławienie coraz częściej jest przedmiotem prawa cywilnego, w Polsce zniesławienie pozostaje przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności. Ponadto art. 212 kodeksu karnego umożliwia osobie fizycznej wszczęcie postępowania karnego przeciwko mediom, dziennikarzom lub aktywistom, co jest sytuacją wyjątkową w Unii Europejskiej. Na przestrzeni lat dyskutowano o propozycjach reformy tych przepisów, ale żaden rząd nie uznał jej za priorytetową. Przepisy te, wykorzystywane rzadziej przed dojściem PiS do władzy, teraz wracają do łask.

Przedstawiciele misji wysłuchali doniesień o stosowaniu przez polityków przyspieszonej procedury sądowej w trybie wyborczym w celu zastraszenia dziennikarzy. „Zasada reakcji w ciągu 24 godzin” (znane jako postępowanie w trybie wyborczym) ma na celu umożliwienie politykom żądania natychmiastowego wycofania lub sprostowania ewidentnie bezpodstawnych wypowiedzi w trakcie kampanii wyborczej. Co najmniej dwukrotnie zastosowano to narzędzie wobec „Gazety Wyborczej”, która następnego ranka po złożeniu skargi zmuszona była bronić swojego dziennikarstwa w sądzie, po czym skarga została oddalona przez sąd.

Tymczasem nadal toczące się, często przeciągające się postępowania sądowe wszczęte w ostatnich latach w dalszym ciągu wywierają efekt mrozący na dziennikarstwo interesu publicznego. Dziennikarze borykający się z licznymi procesami sądowymi wspominają uczucie znużenia i obawę, że powtarzające się próby kwestionowania prawidłowości i rzetelności ich pracy w końcu wpłyną na ich wiarygodność.

⁴⁰ <https://www.polityka.pl/opolityce/2145340,1,farma-trolli-w-ministerstwie-sprawiedliwosci.read>

Dziennikarz Grzegorz Rzeczkowski, któremu grozi kilka procesów sądowych w związku z prowadzonymi przez niego dochodzeniami w sprawie wpływu Kremla na polską politykę, podkreślił napięcie emocjonalne i efekt mrożący dla każdego, kto próbuje relacjonować kwestie dotyczące rosyjskich interesów w Polsce. **„Każdy pozew jest po to, aby mnie przestraszyć i uciszyć. Pozwy nie dotyczą jednak całych tekstów czy sytuacji przeze mnie opisanych, ale małych fragmentów artykułu. Fakt, że jestem pozywany przez Rosjan powiązanych z Kreml, powinien zaniepokoić opinię publiczną”**.

Jednym z podstawowych czynników pomagających przeciwdziałać SLAPPom jest bezstronne i niezależne sądownictwo. Ma to kluczowe znaczenie dla umożliwienia polskim mediom wygranej w zdecydowanej większości spraw sądowych.

Rozległe zmiany w sądownictwie sądownictwa prowadzona przez obecny rząd osłabia jednak niezależność sądów i podważa praworządność. Rząd sprawuje bezpośrednią kontrolę nad Trybunałem Konstytucyjnym i Krajową Radą Sądownictwa (KRS), która z kolei odpowiada za powoływanie sędziów. Prawnicy, z którymi spotkali się przedstawiciele misji, mają coraz większe obawy, że może to wkrótce mieć wpływ na ich sprawy i możliwość uzyskania sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd.⁴¹ Wskazali również, że polscy sędziowie nie zawsze są odpowiednio przeszkoleni w zakresie zniesławienia i nie biorą pod uwagę na przykład orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

SPOTKANIE Z MINISTREM KULTURY

Przedstawiciele misji wnioskowali o spotkania z przedstawicielami rządu i instytucji, w tym z Ministrem Sprawiedliwości, Ministrem Kultury, Dyrektorem Generalnym TVP, przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (KRRiT) oraz przedstawicielami partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS). Niestety wszystkie te próby zakończyły się niepowodzeniem.

Byliśmy jednak wdzięczni za możliwość spotkania i rozmowy o naszych wątpliwościach z Karolem Zgódką, dyrektorem Departamentu Mediów i Sektorów Kreatywnych w Ministerstwie Kultury.

Pan Zgódko nie mógł komentować jakości mediów publicznych ani decyzji organu regulacyjnego, podkreślając jedynie, że zarówno KRRiT, jak i Rada Mediów Narodowych są niezależne i że ministerstwo nie ingeruje w ich politykę. Zauważył również, że kioski z prasą, odmawiające sprzedaży niektórych gazet, dopuszczałyby się naruszenia prawa prasowego. W kwestii przyszłości powiedział, że ministerstwo planuje walkę z dezinformacją i treściami szkodliwymi dla młodzieży.

.....
⁴¹ W sierpniu 2023 roku Prokurator Generalny, niezadowolony z wyroku skazującego dwóch komentatorów TVP za zniesławienie aktywisty, złożył „nadzwyczajną skargę” do Sądu Najwyższego, gdzie sędziowie powołani przez rząd mogą uchylić wyrok. [Ziobro goes to the rescue of TVP employees. Movement after the conviction of Ogórek and Ziemkiewicz -News \(onet.pl\)](#)

OSTATNIE SŁOWO NALEŻY DO POLSKICH DZIENNIKARZY

„Obrona podstawowych standardów dziennikarskich pochłania mnóstwo czasu, który należałoby przeznaczyć na relacjonowanie spraw leżących w interesie publicznym”.

- Łukasz Lipiński, redaktor naczelny serwisu Polityka.pl.

„Polska to jeszcze nie Węgry. Rozmontowywanie instytucji demokratycznych i podważanie niezależnych mediów osłabia jednak mechanizmy kontroli i równowagi w systemie oraz powoduje poważne szkody w zakresie odpowiedzialności politycznej. Nasze dochodzenia dotyczące wysokich rangą polityków, w ramach których ujawniamy nadużycia władzy, niezgodność ze stanem faktycznym, a nawet kłamstwa, mają niewielki wpływ. PiS-owi udało się tak ukształtować debatę publiczną, że jakiegokolwiek śledztwo w sprawie jego działań jest postrzegane przez jego zwolenników jako uprzedzenia, nierzetelność lub nieprawda. Tym samym PiS może sobie pozwolić na ignorowanie takich informacji, a gdy już coś udowodnimy – nic się nie zmieni”.

- Magdalena Chrzczonowicz, zastępczyni redaktora naczelnego w OKO.press

„Wiele lat temu uważałam, że dziennikarze nie powinni być aktywistami, ale gdy stawką jest demokracja, wtedy dziennikarze muszą jej bronić. Czy to czyni nas aktywistami?”

- Aleksandra Sobczak, redaktor naczelna „Gazety Wyborczej”.

„Jestem pesymistą w kwestii trzeciej kadencji rządu PiS. Ograniczą wolność słowa. Media będą karane, wykupywane przez politycznych sojuszników biznesowych lub zamykane. Przygotowuję się na najgorszy scenariusz, pracujemy w bardzo trudnych warunkach”.

- Grzegorz Rzeczkowski, Newsweek

WNIOSKI KOŃCOWE

Media publiczne wymagają gruntownej reformy zarówno struktur zarządzania, jak i mechanizmu finansowania, aby zagwarantować niezależność polityczną i realizowanie misji publicznej. W szczególności:

- Należy odpolitycznić proces powoływania organów zarządczych – kandydaci powinni być powoływani w drodze transparentnej, otwartej i pozbawionej dyskryminacji procedury na podstawie ich umiejętności zawodowych i doświadczenia, z gwarancją neutralności politycznej.
- Finansowanie mediów publicznych musi odbywać się w drodze podejmowania decyzji na zasadach rynkowych, najlepiej w formie koncesji telewizyjnych, aby zapewnić brak ingerencji politycznych w finansowanie. Wszelkie dodatkowe przydziały rządowe powinny być oparte o transparentny proces decyzyjny, gwarantujący stabilne, długoterminowe finansowanie, odpowiednie do realizowania misji publicznej.

Organy regulacyjne rynku mediów muszą mieć możliwość działania w pełni niezależnego od rządu zgodnie z art. 30 wspólnotowej dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych, który wymaga, aby organy regulacyjne były odrębne od rządu pod względem prawnym i niezależne od niego pod względem funkcjonalnym. Reforma KRRiT powinna obejmować:

- Odpolitycznienie procesu powoływania, aby zagwarantować, że kandydaci będą powoływani w drodze transparentnej, otwartej i pozbawionej dyskryminacji procedury na podstawie ich umiejętności zawodowych i doświadczenia, z gwarancją neutralności politycznej.
- Zapewnienie, że wszystkie procesy związane z wydawaniem koncesji i prowadzeniem postępowania w sprawie naruszeń kodeksu będą realizowane według jasnym i transparentnym procedur, przy kolegiальnym podejmowaniu decyzji. Nieprzestrzeganie tych procedur, na przykład poprzez zbędne opóźnienia w podejmowaniu decyzji w sprawie koncepcji lub wyraźnie upolitycznione postępowania, musi mieć jednoznaczne konsekwencje dla osób odpowiedzialnych i skutkować odpowiednim odszkodowaniem dla nadawcy, którego dotyczy dana sprawa.
- Wszystkie decyzje muszą być należycie uzasadnione, zgodnie z uprawnieniami regulacyjnymi urzędu i kodeksem obowiązującym nadawców.
- Wszelkie dochodzenia w sprawie domniemyanych naruszeń kodeksu muszą być prowadzone przez pełny skład Rady i nie mogą spoczywać w rękach samego przewodniczącego. Dochodzenie powinno być prowadzone według należytego procesu, w sposób umożliwiający podmiotom dochodzenia lub skargi przedstawienie swoich argumentów. Decyzje powinny być opatrzone szczegółowym uzasadnieniem. Należy zapewnić procedurę odwoławczą dla ukaranych mediów, obejmującą możliwość ponownego rozpatrzenia orzeczenia sądów zgodnie z europejskimi standardami wolności słowa.

- Informacje na temat rozpatrywania wszystkich otrzymanych skarg powinny być publicznie dostępne, wraz ze sporządzanymi co najmniej raz w roku szczegółowymi sprawozdaniami na temat wszystkich decyzji, z należyтым uzasadnieniem.

Należy zapewnić **pluralizm mediów** poprzez zróżnicowaną gamę mediów i właścicieli, działających niezależnie od państwa, z silną gwarancją niezależności redakcyjnej.

Rekomendowane działania:

- PKN Orlen powinien zostać zobowiązany do natychmiastowej sprzedaży swoich inwestycji medialnych, a spółkom kontrolowanym przez państwo, działającym poza zakresem mediów publicznych, należy zakazać własności mediów.
- Należy opracować test pluralizmu mediów w celu dokonania pomiaru oddziaływania przeniesienia własności na rynku medialnym na pluralizm i zagwarantowania pluralizmu mediów.
- Rząd musi zagwarantować równe szanse gospodarcze dla wszystkich mediów i położyć kres praktykom, które dyskryminują prywatne media działające niezależnie od rządu i tworzą negatywny dla nich klimat inwestycyjny.
- Media powinny gwarantować minimum niezależności redakcyjnej i standardów etycznych, chroniące redakcję przed ingerencją z zewnątrz i zapewniające rzetelność dziennikarską.

Należy położyć **kres dyskryminacyjnemu wykorzystywaniu zasobów państwowych** do manipulowania rynkiem medialnym.

- Fundusze publiczne i wydatki reklamowe państwa muszą być rozdzielane według transparentnych, obiektywnych, proporcjonalnych i niedyskryminujących kryteriów w drodze otwartych, proporcjonalnych i niedyskryminujących procedur.
- Należy sporządzać roczne raporty dotyczące dystrybucji wszystkich wydatków reklamowych państwa w mediach. Raporty powinny obejmować szczegółowe informacje na temat przychodów z kontraktów z organami państwowymi, uzyskiwanych przez spółki należące do tej samej grupy biznesowej co spółki medialne.
- Udzielanie wszystkich zamówień publicznych spółkom, których beneficjenci faktyczni są także właścicielami mediów, musi podlegać szczególnie uważnej kontroli i zabezpieczeniom zapewniającym, że udzielanie takich zamówień nie będzie wykorzystywane do wywierania wpływu na treści redakcyjne tych mediów.

Nękanie pozwami sądowymi

- Procedura powoływania sędziów musi być transparentna i niezależna w praktyce oraz zgodna z normami i standardami europejskimi.
- Kadra sędziowska musi być odpowiednio przeszkolona w zakresie stosowania strategicznych pozwów oraz należy wprowadzić mechanizmy umożliwiające wczesne oddalenie spraw stanowiących ewidentne nękanie, a także nałożenie na powoda obowiązku pokrycia kosztów postępowania w takich przypadkach.
- Zniesławienie musi zostać zdekryminalizowane i podlegać wyłącznie przepisom prawa cywilnego.
- Rząd musi zaprzestać sponsorowania pozwów stanowiących ewidentne nękanie, skierowanych przeciwko mediom lub innym podmiotom z powodu uzasadnionej krytyki i wolności wypowiedzi.

ZAKOŃCZENIE

Misja została zorganizowana przez Media Freedom Rapid Response (MFRR). W skład delegacji weszli przedstawiciele organizacji ARTICLE 19 Europe, Europejskiego Centrum Wolności Prasy i Mediów (ECPMF), Europejskiej Federacji Dziennikarzy (EFJ), Free Press Unlimited (FPU) oraz Międzynarodowego Instytutu Prasy (IPI).

Misja odbyła się w Warszawie w dniach 11-13 września. Przedstawiciele misji spotkali się z szerokim gronem redaktorów, dziennikarzy, przedstawicieli organów regulacyjnych, organizacji społeczeństwa obywatelskiego, prawników, Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Ministerstwa Kultury. Wszystkie próby o spotkania z Ministrem Sprawiedliwości, Ministrem Kultury, Dyrektorem Generalnym TVP, przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (KRRiT) oraz przedstawicielami partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS) zakończyły się niepowodzeniem. Dziękujemy wszystkim osobom, które poświęciły swój czas, aby spotkać się z nami i podzielić się swoimi doświadczeniami, bez których sporządzenie tego raportu nie byłoby możliwe.



**MEDIA FREEDOM
RAPID RESPONSE**